

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miarę pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
 N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;
 archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;
 św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i
 św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.
 — Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszczy na intencję bractwa matek chrześcijańskich.
 — Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz nieszporem odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św. Andrzeja (po-bonifaterskim) ku czci tego świętego.
 — W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporem wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Truchę niespodziewanie rzuciła Ajencja Havaş w świat pogłoskę o związku małżeńskim pomiędzy najmłodszą siostrą cesarza Wilhelma, ks. Małgorzata, a ks. Krystjanem, najstarszym synem duńskiego następcy tronu. Dotąd żadne źródło nie potwierdziło informacji Ajencji Havaş, która traci przeto wiele ze swej wiarygodności. Niepodobna zresztą zaprzeczyć, że związek rodzinny pomiędzy dworem niemieckim a duńskim zaważyłby wiele na szali prądów politycznych przyszłości, sądzimy jednak,

że z niepotwierdzonej przez nikogo insynuacji paryskiego biura telegraficznego byłoby przedwczesnym wysnuwać kombinacje. Na razie wystarczy stwierdzenie, że pogłoskę, podobną do mistyfikacji, na targ publiczny rzucono.

Dwa wielce charakterystyczne głosowania odbyły się w tych dniach we francuskiej izbie deputowanych. Wniesiony przez Ferroula kredyt 150-tyśięczny na poparcie ruchu robotniczego w departamencie Nord został odrzucony, wybór Dillona unieważniony. Pierwsza uchwała, krzyżująca plany anarchistów parlamentarnych, podszywających się pod humanitarne hasło reformy socjalnej, zapadła większością 364 głosów przeciw 117; wytrącenie „hrabiego” Dillona z izby nastąpiło 333 głosami przeciw 181. W pierwszym wypadku wielce oryginalnym był skład mniejszości 117 deputowanych, która domagała się rozciągnięcia protekcji państwa nad znową: należało do niej 40 bulanżystów i 77 radykalistów, w tej ostatniej pozycji figurują Barodet, Clémenceau, Joffrin, Lockroy, Tony Révillon i inni. Czyż głosowaniem tem wskrzesićby można sojusz pomiędzy bulanżyzmem a radykalizmem, który raz już okazał się dla Rzeczypospolitej złowrogim?

Podobnie ugrupował się stosunek głosów, gdy chodziło o unieważnienie wyboru Dillona. Część prawicy wstrzymała się od głosowania, aby dowieść swoim przeciwnikom z lewicy republikańskiej, iż zerwała z awanturą bulanżerowską i pragnie być odąd lojalną wobec istniejącej, acz niuznanej formy rządu. Pokazuje się zjad, że umiarkowana większość republikańska nie może liczyć na bezwzględne poparcie ze strony radykalistów, którzy szukają widocznie swojej chwały w negacji. *Genius loci* — to zawsze drobniutki ale ważniutki p. Clémenceau! A nauka zjad taka, że jeżeli stronnictwo zachowawczej Rzeczypospolitej pragnie ocalić na serjo gmach republikański przed rozpadnięciem się w chaos anarchiczny, powinno pracować nad zwabieniem ku sobie umiarkowanych żywiołów dzisiejszej prawicy monarchicznej. W rzeczach porządku społecznego zawsze jeszcze pewniejszy to sprzymierzeniec, aniżeli nieprzejednana i niepopra-

wna falanga, cwałująca po wertepach politycznych za niesfornym rumakiem dr. Clémenceau.

Ruch bulanżerowski, znikający z widowni politycznej, staje się przedmiotem analizy lekarskiej. Dr. Bértillon w świeżo wydanej broszurze: „*Le Boulangisme au point de vue médical*” zapewnia, że pomiędzy chorymi na nerwy w szpitalu Salpêtriére 90% znajduje się bulanżystów; szczególnie zakorzenione sympatje ku jenerałowi znalazły się u natury mistycznie nastrojonych, a zatem chorobliwych. Niemniej ciekawe wyniki wydało śledztwo, zarządzone przez dr. Bouchereau w przytułku św. Anny i w kilku więzieniach: rzezimieszki, fałszerze, włóczęgi, nierządnie, oto nieomylna czeladź warsztatu bulanżerowskiego, wdychająca do nowego porządku rzeczy, który obiecywał im jenerał. Zróbmy tu poprawkę: do nowego nieporządku.

Na posiedzeniu sejmu galicyjskiego z. d. 25 b. m. uchwalono następujące wnioski komisji:

Teatr polski w Krakowie do rozporządzalności wydziału krajowego 8,000 złr. Teatr polski we Lwowie, zasilek stały złr. 4,200 złr. Teatr polski i opera polska we Lwowie, do rozporządzalności wydziału krajowego 20,000 złr.

Teatr rusiński pod zarządem towarzystwa „Biesiada” 6,000 złr. Towarzystwo muzyczne w Krakowie 800 złr. Konserwatorium towarzystwa muzycznego w Krakowie 2,000 złr. Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3,000 złr. Harmonja we Lwowie 500 złr., śpiewackie „Lutnia” we Lwowie 500 złr.

Poseł hr. Władysław Koziembrodzki podniósł, iż ze sprawozdań komisji artystycznej tak lwowskiej, jak krakowskiej, przebija nie zadowolenie z obu teatrów polskich, bo nie stoją na wysokości swojego zadania. Scena powinna być odzwierciedleniem życia społecznego, scena tedy może szydzić, może sarkazmy rzucać, ale nie powinna gorszyć i demoralizować. Kierownika teatru o wyższym polcie ducha znaleźć trudno, a jeżeli się znajdzie osobisko odpowiednie, brak ogromnych funduszów przeszkadza mu objąć przedsiębiorstwo teatralne. Uchylenie tej przeszkody możnaby obmyśleć, np. pozostawiając komisji artystycznej możebność użycia części

ALOIZY ŻÓŁKOWSKI.

SZKIC KRYTYCZNY.

(Dokończenie.)

Pozostaje jeszcze wiele ról z przeszłości, dla których trzeba stworzyć oddzielną rubrykę typów fantazyjnych albo ekscentrycznych, bo się pod żądaniem wymienionych dotąd podciągnąć nie dadzą. Tu trzeba zaliczyć: Smakosza w „Przyjaciółkach”, Alfreda w „Lwach i lwicach”, Raptusa, a może nawet i Jacopa w „Wendecji”, Kryspina w „Jednej chwili”, w „Narcyzie i Pafnucym” Narcyza, Edwina w „Złotym młodzieńcu”, Girarda w „Dawnych grzechach” itd.
 Czy wogóle role ludowe leżały w zakresie talentu Żółkowskiego, wiedzieć trudno, nie grywał ich, a wspomnienie przechowało się tylko o jednej, oraganisty, w popularnej bardzo dawniej sztuce. Za to chciano u nas podciągnąć gwałtem Szaruckiego w „Majstrze i czeladniku” pod typ jakiejś niższej komiki, stawiając go za antytezę wielkopańskich figur Żółkowskiego. Naprzód odwołuję się do tych wszystkich, którzy w tej roli artystę widzieli, czy robił na nich wrażenie przeciętnego szewca pijaka. Niech to będzie bez ubliżenia szanownej korporacji, a w którejś opieką św. Kryspina zostającej, a w którejś jaknajwięcej zycielich mi protektorów liczyłbym przagnął, ale szewce pijany nie przedstawia się bardzo estetycznie i nie ma w zwykłych warunkach tej dystynkcji, która była od Żółkowskiego nierozdzielna. W życiu codziennym szewce

może wyglądać jak hrabia, a hrabia jak szewc, ale należy to już do tyle razy wspomnianej przezemnie milczącej umowy sztuki teatralnej z publicznością, że na scenie tak być nie może. W teatrze kochankowie muszą być piękni, magnaci okazali, a szewcy, szczególnie dawniejszego pokroju, niesalonowi. Postawa sama Żółkowskiego w Szaruckim rozsądza rolę, to też wielki artysta był w niej typowym, ale nie rzemieślnikiem, nie szewcem, tylko pijakiem. Żółkowski uosabiał satyrę Krasickiego; podniecenie wódka, upadek humoru i sił w człowieku alkoholizowanym, gdy się chce gwałtownie od truciźny powstrzymać, i gwałtowna recydywa, która musi się skończyć tragicznie pijackim obłędem. Wogóle na tem tle namiętności jakiegokolwiek, namiętności ogólnoludzkiej, typ postawionym był wspaniale, ale kto mówi, że Żółkowski był w Szaruckim szewcem, ten chyba o szewcu-Panczykowskim nawet z tradycji nie słyszał.

Wydzielić tu muszę, jako jedną z wyjątkowych figur Żółkowskiego, Arona w „Żydach”. Pierwszy to charakter dodatni żyda w naszej literaturze dramatycznej, podniesiony do godności patryarchalnego typu przez artystę, który stworzył go odrębnie, bez najmniejszego odcienia komizmu, zawsze z niesłychanym bogactwem drobiazgowych studjów. Roli tej również oddzielny rozbiór poświęcićby warto, opowiedzieć, jak wyglądała ta twarz, tak wyrazista przy długiej siwej brodzie i futrzanej czapce, z pod której promienie białych włosów zwieszały się z boków czoła; jak Aron przy wejściu robił obowiązkową ablucję, jak kiwał się nad talmudem, uderzając palcami w karty książki, które powoli z prawej strony na lewą przewracał. Wielki aktor nawet głos zmieniał do tej roli, nada-

jąc mu ton niski, gardłowy. Dużoby o mistrzostwie mówić można i potrzeba, znacznie więcej, niż mi na to ramy tego artykułu pozwalają, bo już zmuszony jestem dobiegać do końca. W konkluzji im szczegółowiej badać się będzie zakres talentu Żółkowskiego, tembardziej rozmiary jego wykażą się wielkie, olbrzymie. Charaktery rodzajowo-pokrewne on umiał zrobić odmiennymi, a w ogóle tylu pomysłami urozmaicał swoje kreacje, że najsumienniejsze rozpatrując, nie mógłbym wskazać dwóch nawet zdaleka do siebie podobnych. Człowiek to był urodzony do sceny z siłą komiczną nierównaną i z niewyczerpanym zasobem twórczości aktorskiej, w którą jeśli kładł wiele intuicji, to i całą swoją inteligencję i wszystkie uczucia jej poświęcił. Jak każdy artysta genialny, a więc i Żółkowski, raz odnalazłszy właściwy sobie kierunek, zamknął się w swojej sztuce i żył w niej tylko i przez nią; po za teatrem świat dla niego nie istniał. Tacy artyści muszą być opokami sztuki, której służą, i na podobnych też tylko sztuka oprzeć się może. Taki aktor, to jakby dobry geniusz teatru; sam jeden wystarczy, aby utrzymać i blaskiem okryć scenę.

Zachęca on publiczność do uczęszczania na widowiska, szczególniejszą, która zwykle *blyszczycy swoją nieobecnością*, boć i tym państwom wstyd nie widzieć artysty, znanego i cenionego nawet... za granicą. Przyciąga on do teatru młode talenta aktorskie, a podbudzając wyobraźnię, i na pisarską działalność autorów wpływ wywiera; emulacja zagrzewa towarzyszków do pracy, a ci, którzy sztuki swojej, jak on, nie ukochali, muszą ją przynajmniej wzorować, gdy patrzą na wzór tak potężny. Oryginalni autorowie stracili w Żółkowskim, oprócz bodźca do pracy, najżyźniejszego ich dzieł obrońcę, który

subwencji na zakupno rekwizytów i garderoby, tudzież dekoracji, któreby nie stanowiły własności przedsiębiorcy, ale przynależność sceny. Te bowiem przedmioty przy każdej zmianie przedsiębiorcy teatru ogromne sumy pochłaniają. Wynagrodzenia autorskie za sztuki teatralne, choćby to były arcydzieła, są u nas bardzo lichy, i komisja powinna nabyć zajęć się uregulowaniem tych wynagradzeń. Komisja wreszcie powinna żądać od instytucji teatralnych składania rachunków i sprawozdań.

Mowca postawił następującą rezolucję, którą przyjęto:

„Poleca się wydziałowi krajowemu, aby celem poprawienia istniejących stosunków teatralnych we Lwowie i Krakowie, a utrwalenia jej pomyslności i należytego rozwoju nadal, zwołał ankietę i z obrad jej zdał sprawę i przedstawił wnioski.”

Br. Z.

Z muzyki.

Instytut muzyczny w zamkniętem kółku, bo tylko osób zaproszonych, specjalnie obchodził w dniu wczorajszym jubileusz działalności pięćdziesięcioletniej Antoniego Rubinsteina.

Znakomity ten artysta, urodzony d. 30 listopada 1829 r., w miasteczku Wachwatynicach, w Besarabji, niedaleko Jass, przedstawia się w działalności swej jako nieporównany wirtuoz, kompozytor, pedagog-organizator, dyrektor i na koniec jako reformator w dziedzinie oratoryjno-operowej.

Program wczorajszego koncertu składał się z dzieł wyłącznie Antoniego Rubinsteina. Odpowiednio do zasobów, jakimi instytut muzyczny rozporządza słuchacze mieli dwa dzieła z muzyki kameralnej, mianowicie Trio (major), oraz sonatę na fortepian i skrzypce. Utwory te wykonane były przez profesorów instytutu pp.: Barcewicza, Bryknera, Aloiza i Makowskiego.

Szereg obfity utworów solowych na fortepian znalazł odpowiednich wykonawców w p. Wąsowskiej i p. Melcer.

Z muzyki wokalne, dwa chóry, mianowicie: „Rusalka” na głos mezzosopranowy i chór żeński (panna Zapalkiewicz, wydatna uczennica klasy prof. p. Horbowski), oraz chór męski z op. „Demon” stanowiły prolog i epilog koncertu.

Dwie pieśni solowe, wykonane przez panią Pankiewiczową, dopełniały jubileuszowego programu, który wykonany był na estradzie, ozdobionej uwieńczonym popiersie jubilata.

„Ernani”, jedno z młodzieńczych dzieł muzy Verdiego, liczy już za sobą wiosen czterdzięci pięć. Opera ta ukazała się po raz pierwszy w Wenecji w teatrze Fenice d. 9-go marca 1844-go i zyskała sobie od razu uznanie.

W partycji „Ernani” autor daje nader charakterystyczną mieszaninę stylów, przypominającą bezpo-

średnich poprzedników w zakresie opery, po nad tę jednak spuściznę wybijają się prąd odrębności i oryginalności, cechującej tak dosadnie włoskiego mistrza. Verdi jest w tem dziele przede wszystkim melodystą, mało zwracającym uwagę na podkład harmoniczny i koloryt orkiestrowy. O ile siła i ekspresja dramatyczna niejednokrotnie znajduje szczyty, pełen uczucia wyraz w pomysłach melodyjnych, o tyle znowu w wyzyskaniu tych pomysłów przeważa krzykliwość i szablonowość. Znać, że kompozytorą unosi ferwor młodzieńczy, nie zwracający uwagi na wykończenie szczegółowe, ubiegający się za efektami jaskrawymi, oddziaływającymi na tłumy.

Ze względu na jubileusz półwiekowej pracy Verdiego, wznowienie tej opery może mieć pewne znaczenie porównawczo-historyczne. Do wzbudzenia jednak prawdziwego zapалу względem tego dzieła potrzeba jeszcze czegoś więcej, mianowicie wykonawców, którzy byliby w stanie chociaż tylko dorównać tradycji, jaką „Ernani” ma za sobą na scenie naszej. Tradycja ta jaśnieje imionami Dobrskiego i Filleborna, dwóch niezrównanych i niezapomnianych dotąd ulubieńców publiczności naszej—okoliczność niemalej wagi.

Pan Maina w tytułowej roli wykazał sporo młodzieńczego, udzielającego się temperamentu, do zapamiętania jednak zupełnego nad tą partją brak mu tego artyzmu, który każe zapominać o jaskrawości i krzykliwości aparatu frazeologicznego, jakiego nieraz Verdi używa. W tem też spoczywa cała trudność traktowania tych ról tak wulkanicznych: w prostocie swej porywających elementarną siłą. Z partji Ernani, p. Maina szczególnie ładnie odśpiewał arję z aktu pierwszego i akt czwarty, w którym zdobył się na akcenta prawdziwie dramatyczne.

Jako Silva, p. Wulman dał typową postać operową, opracowaną starannie, o ile na to ilustracja muzyczna pozwalała. Cavatina w akcie pierwszym „Infelice” zyskała mu oklaski gorące, zmuszające do powtórzenia tego ustępu, traktowanego szeroko i szlachetnie.

Pani Dowiakowska w roli Elwiry okazała się, pomimo widocznej niedyspozycji, jak zawsze artystką godną podziwu i uznania. Również p. Chodakowski, jako don Carlos, miał chwile zasłużonego powodzenia, mianowicie w wielkim finale aktu trzeciego. Pomniejsze role z powodzeniem są obsadzone przez p. Marszałkowską i Kwiecińskiego.

Chóry i orkiestra dostrajają się do całości w ogóle jaskrawej. Operą dyrygował p. Kratzer.

St. Ciech.

Dla narzeczonych.

Specjalizujemy się z dniem każdym więcej. Bywają nawet panny od staników, a także i od haftów bywają panny.

„Ale błagam niech żywi nie tracą nadziei.”
(J. Słowacki).

Żółkowski umarł, a jako aktor, którego nie wahał się nazwać genialnym, na długie lata próżnię po sobie na scenie naszej pozostawi. Dla teatru zyskiwał sławę wśród swoich i obcych; sztuce dramatycznej dał w sukcesji szkołę aktorską, którą stworzył, bo my mamy własną szkołę, mamy ich nawet aż dwie: warszawską i krakowską, wytworzoną do pewnego stopnia pod wpływem podobno Koźmiana, a bogatą w dewizę „gry skoncentrowanej”. Kiedyś pomówię o tem obszerniej w jakim feljtonie, jak o właściwościach tych szkół, z których pierwsza, to jest warszawska, dla mnie bezwzględnie utworzyła się przez Żółkowskiego i uważam ją też za bogatą po nim spuścizną. W tej chwili chodzi mi tu o co innego, o sztukę naszą, o scenę, której łaskawi alarmiści wróżą co najmniej opuszczenie, jeśli nie zagładę, dlatego, że jej największy artysta zszedł do grobu. Nikt go nie zastąpi, powiadają. To pewna! Wielcy artyści nie rodzą się jak grzyby po deszczu, a na genialnych wieki czekać czasami bezowocnie potrzeba. Czyż dla tego, że zaszło słonce naszej sceny, mamy ją sami w otchłań pograżać? a wielka strata, jaką ponieśliśmy, ma rozpraszać siły, zamiast je skupiać około przybytku sztuki? Mamy jeszcze przecie utalentowanych i bardzo zdolnych artystów na scenie, ale gdybyśmy ich nawet i nie mieli, to jeszcze oczekując na przyszłych, trzeba by wszystkimi siłami popierać nam dramat i komedję i nie pozwolić mu się zachwiać w bycie ani na chwilę. „Nie ma Żółkowskiego, więc nie ma po co chodzić do teatru”, kto tak myśli lub mówi, ten nie wart tego, że go oglądał; bo wielki artysta nie siebie, ale sztukę swojską stawiał na pierwszym planie, jej chciał służyć, dla niej żył; więc jego na-

Od czegoż nie istnieją już dziś specjaliści? Pełno ich i podobno dobrze tak jest, a właściwie tak być musi.

Dlaczegożby więc wśród tłumu specjalistów i dzieł ich specjalnych, nie miało istnieć specjalne „dla narzeczonych” pismo?

Nie było racji, dla której istniećby nie miało, ergo istnieje.

Istnieje wprawdzie od niedawna, bo od paru tygodni, ale „żywie”.

Pojawiło się w połowie b. m. i postanowiło dwa razy miesięcznie wychodzić.

To nie żart, a tym, którzyby jeszcze mieli jakie wątpliwości, podajemy numer telefonu młodej, oryginalnej redakcji, numer 1,307—niestety, nieparzysty.

Czy powstanie nowego organu wywołały potrzeby chwili, czy też potrzeby te wyprzedzając, niepotrzebnie wystąpili z niem wydawcy, to rozstrzygnie niedaleka przyszłość, my zaznaczamy tylko narodziny pisma, opatrzonego w nagłówku figurką amora w towarzystwie dwóch gołąbków z zaręczynowymi pierścionkami w dziobkach. A po nagłówku rzucamy okiem na wstępny artykuł.

Przedmiotem artykułu: narzeczeni wiedzący za rok 1889-ty, sensem moralnym: wielce pocieszający objaw zwiększenia się ich liczby—co wspaniale daje wrożyć o przyszłości.

W feljtonie mowa o znaczeniu narzeczeństwa w życiu społecznym, przyczem autor dochodzi do niezbitego, choć niewprowadzającego w zdumienie wniosku, że każde zaślubiny narzeczeństwo poprzedzać winno.

Wniosek ten brzmi dostownie:

„Jeżeli więc zaślubiny nie mają być krokiem ryzykownym wielce, to narzeczeństwo powinno je poprzedzać.”

Zgoda.

I my, jakkolwiek niefachowi, wierzymy święcie, iż niezupełnie rozważną jest rzeczą, ni ztąd, ni zowąd, bez uprzedniej znajomości brać męża lub żonę, a wierząc w to—choć z drugiej strony wiele chyba małżeństw bez zaręczynowego pierścionka obchodzić się zwykło—pochwalamy cel pisma, starającego się „wyprodukować” jaknajwięcej narzeczonych.

A jakich przytem praktycznych rad udziela nowy organ! Spotykamy między innymi radę asekurowania się od wypadków (?), poczem następują dwa długie spisy narzeczonych i małżonków z ostatniej chwili.

Redakcja zapowiada, iż każde ogłoszenie ślubu czy zaręczyn bezpłatnie przyjmować zamierza, byle przy załatwianiu zakupów weselnych uwzględniano podawane przez nią firmy i poleca niektóre hotele parom, odbywającym poślubne podróże.

Jest i kącik humorystyczny, w którym wesole historyjki małżeńskie dodawać mają otuchy i, że się tak wyrazimy, „podbijać bębenka” wyznawcom i protektorkom celibatu.

Ze względu jednak na tych ostatnich, kto wie, czy pismo odnosić będzie zwycięstwa.

Zatwardziali to zwyczajnie grzesznicy, ani im wybić z głowy uprzedzeń do stuy i ołtarza.

Zapewne zajrzą od czasu do czasu w szpalty organu

związkami nie można w karygodnej nierozważności walić jak taranem w ten przybytek, którego on pół wieku bronil.

Wolno jest boleć nad ciężką stratą, wolno ją ocenić według jej wielkiej doniosłości, ale wróżdź upadek i zniechęcenie publiczności do teatru, to więcej niż lekkomyślność... Obowiązkiem naszym jest utrzymanie naszej sceny i teatru i wypełnimy go święcie.

Przybytek sztuki krajowej nie upadnie dla braku publiczności i wszyscy, którzy go kochają i dbają o niego prawdziwie, są o to spokojni, ale głosy puszczyków karcieć należy za świeża, by nie korzytały z chwilowego zaćmienia żaloby.

Gdy margrabia de la Tour d'Auvergne, „pierwszy grenadier Francji”, zginął śmiercią walecznych, zawsze jego nazwisko wymieniano przy apelu, a sierżant miał obowiązek odpowiedzieć „legł na polu sławy”. Zagrzewało to ducha i dodawało dramatycznym przed bitwą. Niechże i nasza trupa dramatyczna pójdzie tym śladem; niech ją sława najpierwszego polskiego artysty zagrzewa i zachęca do pracy; niech nazwisko jego przy wieczornym apelu każdemu będzie przykładem chwalebnej służby dla sztuki. Ścieśnić się trzeba w przerzedzonym szeregu, bardziej skupić, ramię do ramienia zewrzeć. Legł pierwszy chorąży, ale chorągiew upaść nie może. Jednoczcie się pod nią, pracujcie gorliwie a szczerze, z przekonaniem, że ocenią waszą zasługę wszyscy wierni sztandarowi sztuki krajowej.

Kazimierz Zaleski.

czuł się najszcześliwszym, gdy rozpoczynających zawód pisarski młodych i nieznanymi mógł po raz pierwszy przedstawić publiczności. Nie będę tu wyliczał wszystkich dzieł swojskich, które grał Żółkowski, bo większa połowa jego repertuaru z ról w komedjach oryginalnych się składała, a nazwisko jego łączy się równie z największymi, jak i z przygodnymi nawet pisarzami, którzy w ciągu ostatniego półwieku karierę autorską rozpoczynali lub kończyli. - Od Fredry ojca do Szobera wszystkim służył wiernie, a każdy z nas, którzy już dziś starsze stanowimy pokolenie, ma z nim rachunek wdzięczności, nieumorzony choć zamknięty śmiercią szczerzego wierzyciela. Umierając wszak jeszcze przepowiadał sobie rolę z komedji Fredry syna, którą wystudjował od pół roku, a zabierał się do pracy nad inną, której prawie, że był współautorem, bo w niej wyzyskać pragnął niewyeksplottowane dotąd środki komiczne, jakimi czuł, że jeszcze rozporządza.

Pomimo sędziwego wieku, ta fenomenalna organizacja artystyczna nie zużyła się; olbrzym runął olbrzymem, siły miał niespożyte. W Panteonie sztuki zajmie Żółkowski miejsce najpierwsze wśród aktorów społecznych, stojąc w polskim na czele tej wspaniałej drużyny, której lat tyle przewodził z Królikowskim Bakalowiczową przy boku. Fredro ojciec, Korzeniowski, Bogusławski, Narzowski, Chęciński, Szymanowski, wyciągną do niego dłoń bratnią, gdy pozostali tutaj długo jeszcze rzucac będą wieńce na mogiłę Największemu polskiemu aktorowi.

Dla narzeczonych, tak na nich jednak, jak i na szpalach mogącego się lada chwila pojawić pisma „dla roz-wiedzionych” (bo czemużby i takie nie miało istnieć) ni-gdy, zdaje się, nazwisk swoich nie zapiszą.

(=)

Od administracji.

Szan. prenumeratorom miesięcznym przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na m. grudzień, która wy-nosi:

w Warszawie kop. 75, z odnosze-niem do domu kop. 80;

na prowincji w Królestwie i Cesar-twie wraz z przesyłką pocztową rs. 1.

Nowo przybywający prenumerato-rzy mogą nabywać początek drukują-cej się obecnie powieści autorki „De-wajtisa”

p. t. „ONA”

za dopłatą kop. 15.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowo, wr. donosi, iż do ministerjum finansów wniesiono projekt, dotyczący się reformy komitetów giełdowych i ich działalności.

Petersb. wiad. donoszą, iż na r. p. obliczono pozycję podatku od obrońców prywatnych na sumę 109,000 rs. Wynikałoby ztąd, że liczba wykupio-nych świadectw równać się będzie 1,454 osób, licząc po rs. 75 za jedno świadectwo.

Według informacji dzienników petersburskich, powstał projekt urządzenia w niedalekiej przysz-łości wystawy przemysłowej w Petersburgu z udziałem wszystkich prowincji państwa.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż na wysta-wę pedagogiczną, która urządzona będzie przy zje-ździe technicznym w Petersburgu, nadesłano dotych-czas przedmioty ze 100 różnych zakładów nauko-wych.

Wskutek odniesienia się jednego z kuratorów okręgów naukowych w przedmiocie uposażenia nauczycieli rysunków w szkołach realnych, przy obe-ctwie zorganizowaniu trzech klas niższych, mini-sterjum oświecenia wyjaśniło, iż do czasu zupełnego zorganizowania tych szkół nauczyciele rysunków w następnych klasach, t. j. czwartej, piątej i szó-stej, nie podlegających zorganizowaniu, pozostać mają na dawnych etatach z dopłatą za dodatkowe lekcje po rs. 60 rocznie.

W sferach odnośnych mowa jest o nowem pra-wie, mocą którego wszystkie koleje ruskie bez wy-jątku będą oddane od 1890 r. pod bezpośrednią ken-trolę p. Ministra finansów.

Dowiadujemy się z najlepszego źródła, iż na żądanie ministerjum magistrat naszego miasta na-bywa nową maszynę do pogłębiania dna rzeki, któ-ra zostanie sprowadzona z Anglii kosztem rs. 41,000. Wydatek ten nie jest objęty w projekcie budżeto-wym na rok przyszły, gdyż postanowienie o tem za-padło dopiero przed kilku dniami. Dla nabycia tej maszyny i sprawdzenia dokładności działania, wy-jadą wydelegowani przez magistrat specjaliści. Z nabytkiem tej maszyny zostanie przedsięwzięta regulacja Wisły pod Warszawą. System maszyny ma być przyjęty ten, jaki ministerjum marynarki używa do pogłębiania dna w portach azowskich.

Z polecenia p. o. oberpolicmajstra, magazyn i składki kupca, Fuksa, na Miodowej, mają być zre-widowane pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwem ogniowego, a zarazem dla ozna-czenia ilości olei roślinnych oraz innych ciał łatwo-zapalnych, jaka może się w składzie znajdować. W tym celu wydelegowano specjalną komisję, zło-żoną: z miejscowego komisarza cyrkulu, budowni-czego, asesora farmacji, brandmajstra, oraz inspe-ktora ubezpieczeń z magistratu.

Służba policyjna otrzymała polecenie zawiado-mić mieszkańców, będących w zapasie armji, iż wy-jazd ich, chociażby na krótki przeciąg czasu, bez otrzymania ustanowionych kwalifikacyj i meldowa-nia się w 7-ym wydziale kancelarji oberpolicmaj-stra, pociąga za sobą surową odpowiedzialność. Je-dnocześnie polecono dopilnować, aby każdy z za-pasowych posiadał bilet uwalniający od wojska, bez którego przemieszczać w Warszawie nie może.

Z powodu ukazania się ospy w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Próźnej, istniejąca tam 2-kla-sowa szkoła rządowa żeńska z rozporządzenia wła-dzy rozpuszczoną została, a zarazem i kursa nie-

dzielne dla rzemieślników tamże się odbywające, przeniesiono do szkoły miejskiej, trzyklasowej przy ulicy Złotej.

Na dzień jutrzejszy wyznaczono egzamina w trzech szkołach niedzielno-rzemieślniczych: 1) Od godziny 9-ej rano, w obecności delegowanego przez p. prezydenta miasta dr. Witolda Załęskiego oraz p. Karola Machleida, w pierwszej czteroklasowej szkole, w gmachu V-go gimnazjum. 2) Od godzi-ny 3-ej po południu, w obecności delegowanego p. Mieczysława Pronaszkę, oraz p. Wojciecha Bien-kowskiego, w szóstej trzyklasowej szkole z kursa-mi wieczornemi, w gmachu IV-go męskiego gimna-zjum. 3) Od godziny 9-ej rano, w obecności dele-gowanego p. Juljusza Kauna oraz p. Ignacego Da-bińskiego, w drugiej dwuklasowej szkole, mieszc-zącej się pod nr. 9-ym przy ulicy Hożej.

Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znów znacz-nie się zmniejszyła i oprócz specjalnego św. Łaza-rza wynosi ogółem tylko 30, a w szpitalach: św. Ro-cha, św. Ducha, praskim i zapasowym, wszystkie miejsca są zajęte.

Komisarzem cyrkulu X-go został mianowany kapitan Portniagin, a pomocnikiem komisarza, ase-sor kolegjalny Kegel.

Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wo-jennego, generał-lejtnant Nagłowski, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

Za Chalubińskiego.

Dziś o godz. 11-ej zrana w synagodze na Tłuma-ckiem odprawione zostało, urządzone staraniem za-rządu gminy, nabożeństwo żałobne za Chalubiń-skiego.

Na nabożeństwie tem obecni byli wszyscy przed-stawiciele inteligencji warszawskiej gminy staroza-konnych.

Z literatury.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż powieść p. Florencji Marryat p. t. „On circumstantial evi-dence” przełożona została z angielskiego na język polski.

W tych dniach opuścił prasę pierwszy zeszyt „Buchalterji podwójnej (włoskiej) w wykładzie po-pularnym dla samouków”, opracowany przez p. Gu-stawa Chwata, nauczyciela buchalterji.

Dziś, które obejmie pięć zeszytów, odznacza się jasnym i zwięzłym wykładem, odpowiadając zu-pelnie swojemu tytułowi, a tem samem czyniąc za-dosć palacej potrzebie naszej literatury specjalnej.

Dr. Józef Starkman przystępuje do poważnego wydawnictwa, mianowicie wypuszcza on w świat ilustrowaną Encyklopedję medycyny i higieny.

Dzieło to wychodzić będzie zeszytami, w odstę-pach dwutygodniowych, począwszy od połowy gru-dnia, a całość, zawierająca około stu arkuszy dru-ku, podzieloną będzie na 30 zeszytów.

Encyklopedja, opracowana na najlepszych źró-dłach zagranicznych, będzie miała zadanie popula-rzowania wiadomości z zakresu medycyny, a zwiła-szcza higieny, która dziś zajmuje coraz poważniej-sze miejsce w sprawie zachowania zdrowia i ztąd nie powinna być obcą nikomu.

Z teatru i muzyki.

W teatrze Wielkim jutro „Ernani” z udziałem pp. Mainy i Wulmana.

Będzie to przedostatni występ pomienionych ar-tystów na naszej scenie.

Teatr Rozmaitości daje jutro „Hrabiego René” z panną Wisnowską w roli tytułowej.

W teatrze Małym jutro „Baron cygański”.

„Marjolana” Lecocq'a ukaże się w przyszły czwartek po raz pierwszy na deskach teatru Małego.

Rolę tytułową odtworzy pani Zimajerowa.

Artystka, jak słyszeliśmy, wchodzi z d. 1-ym gru-dnia w stały poczet artystów teatru Małego.

Od lat wielu niegrana komedja Moliera „Ską-piec” wznowiona będzie w przyszłą środę w teatrze Rozmaitości z p. Rapaekim w roli tytułowej.

Dwa dramata figurują na przyszłotygodniowym repertuarze: „Urjel Akosta”, naznaczony na sobotę w teatrze Wielkim, i „Lena”, która dana będzie w niedzielę na deskach teatru Rozmaitości.

Kochańska, koncertująca dzisiaj w salach redu-towych, da się słyszeć po raz drugi dopiero w przy-szłą sobotę.

Koncert.

Doroczny koncert na dochód niezamożnych stu-dentów instytutu weterynaryjnego odbędzie się w dniu 15-ym grudnia.

Trudy urządzenia koncertu i jego kierunek arty-styczny przyjął na siebie p. Zygmunt Noskowski.

Z artystów przyjmą w nim udział: p. Pattini, śpiewaczka nadworna dworu berlińskiego, i p. d'Al-berti, skr zypek.

Jest też nadzieja pozyskania Mierzwińskiego dla współdziałania w tym koncercie.

— Miły gość.

W dziwny sposób podwójnie okradziony został, zeszłego poniedziałku i wtorku, p. S., tutejszy pro-fesor muzyki, mieszkający przy ulicy Marszałkow-skiej.

W owym pierwszym dniu przybył do niego nie-znany młodzieniec, przynosząc mu pozdrowienie od jego syna za granicą koncertującego i ukłony od osób profesorowi znajomych.

Pan S. poczęstował gościa cygarem, uprzejmie go przyjął i podziękował za pamięć.

Po wyjściu owego jegomością spostrzegł do piero, że nie ma pugilaresu z pewną kwotą pieniędzy.

Zdziwiło go to niemało, lecz w końcu przyszedł do przekonania, że nikt inny, tylko gość nieproszo-ny dopuścił się kradzieży — przy nim bowiem wyj-mował pieniądze i z nimi po cygara wysłał swoją służącą.

Było to w poniedziałek.

Następnego dnia p. S., powróciwszy z lekcji, za-stał w mieszkaniu nieład; szafa i komoda była otwarta i z nich wyrzucone rzeczy.

W rezultacie okazał się brak futra i portmonetki z pewną kwotą pieniędzy w komodzie zachowa-nych.

Ze zbiegu tych dwóch kradzieży p. S. upewnił się, że nikt inny, tylko gość tajemniczy dopuścił się ich obu.

Przy pierwszej bowiem swej wizycie, niby pół żartem, zastanawiał się nad zatraskiem od drzwi wchodowych, które mu gospodarz otwierał.

— Znajomość geografji.

Ignoracja francuzów na punkcie geografji wszy-stkim jest znana.

Jako przyczynek w tym względzie, stanowi list, przesłany przez fabrykę maszyn z Paryża do p. L. w Częstochowie.

Nazwisko adresanta i miejscowość zostały pra-widłowo wypisane, lecz nadmieniono, że Często-chowa leży w Niemczech.

— Kradzieże.

Zamieszkałej przy ulicy Hożej pod nrem 54-ym Antonie Szymańskiej, służąca Anna Wójcikówna, skradła różną gar-derobę oraz 60 rs., zbiegła.—Ze stajni pod nrem 7-ym przy ulicy Miedzianej Ignacemu Ugrynowiczowi skradziono liberję, garderobę i uprząż za 140 rs.—Zamieszkałej przy ulicy Dziel-nej pod nrem 78-ym Marjannie Justowej przy ulicy Podwale około domu nr. 20 skradziono portmonetkę z kilkunastoma rs., złoty pierścionek i różne racunki.

— Zaginiona.

Przed kilkoma dniami zamieszkała przy ulicy Pięknej pod nrem 41-ym Karolina Walczakówna, wyszła z miasta, dotychczas nie wróciła. Zaginiona liczy 22 lat.

— Na wodzie.

Dziś rano przewoźnik, Jan Chamlicki, przez własną nieo-strożność wpadł do wody i dostał się pod łódkę wyrwconą.

Z wielką trudnością nieprzytomnego lecz żywego przewo-źnika wydobyto.

Chamlicki, uderzywszy się o brzeg łódki, zranił się dotkli-wie w głowę.

— Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ulicę Mazowiecką Franciszka Oziębska, starszka, licząca 75 lat wieku, zamieszkała pod nrem 48-ym na Tamce, najechana została przez dorożkę niewiadomego nu-meru.

Oziębską podniesiono z ciężkimi obrażeniami nóg i złama-ną ręką, a po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwie-ziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Sprawca wypadku umknął bezkarnie.

Na zjeździe Franciszek Chmielewski, powożący wozem, na-jechał na dorożkę nr. 1419, która wskutek silnego wstrząśnię-cia przewróciła się, a staugret, Wincenty Baran, spadł z kozia i dotkliwie się potłukł.

— Zagadkowy wystrzał.

Wczorajszego wieczoru w sklepie Władysława Korytow-skiego przy regatkach jerozolimskich pod nrem 1-ym znajdo-wało się kilka osób, gdy nagle dał się słyszeć głośny huk wy-strzału i brzęk szyby.

Koło uca jednej z osób przeleciała kula i utkwiała w ścia-nie.

Była to kula rewolwerowa większego kalibru.

Przerażeni domownicy wybiegli na ulicę, poszukując spraw-cy wstrzału.

Nikogo jednak nie znaleziono.

Był to widocznie jakiś zamach skrytobójczy, lecz przeciw komu skierowany, nikt z obecnych nie może się domyślić.

Śledztwo, celem wykrycia sprawcy wystrzału, zarządzono.

— Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod nrem 19-ym przy ulicy Wolskiej, mieszkanie gminy Ożarów, Piotr Włodarczyk, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z mieszkańcem Otarzewa, Stanisła-wem Wilgaszewskim.

Ten ostatni dwukrotnie zraniony w głowę.

Na Solcu Karol Dąbrowski pokłócił się z Jakóbem Zaj-fertem.

Kłótnia zamieniła się w krwawe starcie, gdyż Dąbrowski przeciwnika pchnął nożem w bok.

Rana jest niebezpieczna i Zajferta po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono do szpitala przy ulicy Smolnej.

— Pedejrzenie zbrodni.

W domu pod nrem 53-im przy ulicy Gesiej znalezione zosta-ły zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Ponieważ zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci, przeto śledztwo przeciw matce, Esterze S., zostało rozwinięte.

— Pożary.
Dziś, około godziny 5-ej rano, pod nrem 11-ym przy ulicy Kroczałnej w oficynie na 1-em piętrze, z niewiadomej przyczyny zapaliła się podłoga.
Do ognia przybył 4-ty oddział straży i po wyrabaniu podłogi, oraz sufitu, pożar stłumiono.
W hotelu Rzymskim z powodu pęknięcia rury gazowej, nastąpił w piwnicy wybuch gazu, powodując zapalenie się szaf.
Ogień stłumili topornicy ze straży ratuszowej, a właściciel p. Bocquet oblicza stratę na 100 rs.
Pod nrem 14-ym na Nalewkach w jednym z mieszkań zapaliły się różne przedmioty, lecz ogień domownicy sami stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, jako świątecznym, zawieszono będą czynności komisji poborowej. W poniedziałek, t. j. d. 2-go grudnia, w szesnasty dzień tegorocznego poboru, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawie się ma przed komisją asenterunkową do superrewizji, 149-iu popisowych z cyrkulu jerozolimskiego, którzy otrzymali odroczenia w latach zeszłych do tegorocznego poboru.

— Jutro, o godz. 11-ej zrana, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się posiedzenie członków Archikonfraterni literackiej, w celu wybrania seniorów, podskarbiego i członków rady gospodarczej.

∞ W dniu 24-ym b. m., w parafii Szadkowskiej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Wandą, córką Antoniego i Anny z Cieleckich Leopold z Rzepiszewa powiatu Sieradzkiego a p. Henrykiem Dobrowolskim z Budla powiatu Garwolińskiego. Ślubu udzielił ksiądz Kapalczyński, proboszcz parafii Zduńska Wola. 1482

— Proszeni jesteście o zaznaczenie, iż X. J. D. złożone jako zadatek przez Abrahama M. rs. 2 za niedotrzymanie słowa złożony dla biednych wyznania moższewego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JAN WALERY JAKUBOWSKI, wieloletni pracownik firmy: „Lilpop, Rau i Loewenstein” po krótkiej lecz ciężkiej słabości w dniu 28-ym listopada zakończył życie w wieku lat 55. Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 1-go grudnia, o godzinie 3-iej po południu z kościoła św. Trójcy na Sełcu na cmentarz powązkowski. —4094—

† Ś. p. ZOSIA HOLTSTEIN, córka Aleksandra i nieżyjącej ś. p. Ludwiki z Marszałkowskich małżonków Holtstein, przeżywszy miesięcy 2 1/2, powiększyła grono aniolków w dniu 29-ym listopada. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 1-go grudnia z domu przy ulicy Brzeskiej № 19 (Praga), o godzinie 3-iej po południu na cmentarz brudziński. —1495—

† We wtorek, to jest dnia 3-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Lucyny Kürst,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4088—

† We środę, to jest dnia 4-go grudnia, jako w 12-tą rocznicę pogrzebu ś. p. Ludwiki z Sierputowskich PREYSS, odbędzie się msza żałobna, o godzinie 11-iej zrana w kościele Nar. Najsw. Marji Panny przy ulicy Leszno, na którą pozostała siostrzenica zaprasza rodzinę i znajomych. —1486

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofji Nenckiej, odbędzie się dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, na które zaprasza się krewnych i wszystkich znajomych. —4079—

† W dniu 1-ym grudnia, to jest w niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Brudkowskiego,

b. obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele N. P. M. Łaskawej (po-pijarskim) o godz. 9 1/2 rano.

† Dnia 2-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. dr. HIPOLITA HOLENDERSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10 1/2 rano w kościele na Powązkach, o czem pozostała wdowa zawiadamia.

† Dnia 2-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Baranieckiego,

urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kred. ziemskiego, odprawi się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej rano, żałobna wotywa, na którą pozostała w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —4086—

† Dnia 2-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza z Todescio Pruszyńskiego, odprawioną będzie o godzinie 9-iej rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach żałobna wotywa za jej duszę, na którą pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych i życzliwych. —4068—

† W dniu 2-im grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 10 1/2 rano, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Borkiewiczów Trapszo, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskim-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, na które pozostałe dzieci zapraszają. —4092—

† W dniu 2-im grudnia, to jest w poniedziałek, za duszę

ś. p. Ksawerego Karasińskiego.

b. obrońcy przy senacie, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana msza żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4069—

† Szanownemu duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie zwłoki ś. p. Matyldy z Piekiewiczów Multanowskiej, serdeczne podziękowanie składają:

Mąż z dziećmi.

† Wieść o zgonie ś. p.

Stanisława Drogośława

CZAPLIŃSKIEGO

zapóźno mnie doszła, ale niemniej do głębi przejęła mnie smutkiem, towarzysząc lat młodych, z którym stosunki szczerzej przyjaźni i zażyłości mnie łączyły, zasnął snem spokojnym w dobrach swoich Stawno, zacny obywatel, czuły małżonek i ojciec rodziny. Wiek młody spędził w Warszawie, gdzie po ukończeniu szkół był w biurze dyrekcji inżynierów b. wojska polskiego, w r. zaś 1831 wyjechał za granicę do Niemiec, Belgji i Anglii, gdzie bawiąc lat kilka, powrócił do Warszawy, a jako właściciel domu, sprawował obowiązki radcy Tow. kredytowego ziemskiego właścicieli listów zastawnych, później przeniósł się na wieś do Bonkowa, w powiecie, a następnie zamieszkał w „Sławnie”, gdzie tyle bolesnych ciosów przeżył, tracąc kilkoro dorosłych i rokujących nadzieje dzieci.

Wiek jego sędziwy, spędzony po większej części na wsi i to pod koniec życia w warunkach dość dlań uciążliwych, które niekorzystny wpływ na jego zdrowie wywierały, ztąd nieraz wzdychał do dawnych, lepszych czasów, których całą świetność pamiętał. Był to typ człowieka czasów odległych, których dziś już mało, to też mówiąc z nim, słuchało się z uczuciem jego opowiadań, bo je wynurzał serdecznie i zrewnie, bo umiał ukochać co wielkie i szczytne. Życie jego było ciche i skromne, ale wzruszające się niedolą nieszczęśliwych, którym nieraz ulgę przynosił było miłym jego obowiązkiem.

Cześć jego pamięci.

1476

Przyjaciel F. J.

Z Petersburga.

Now. Wr. poświęca artykuł sprawie wykształcenia średniego. Gazeta zaznacza, że prawie jednocześnie w trzech państwach, a mianowicie: w Austrii, Niemczech i Rosji przystąpiono do prac około przekształcenia dotychczasowych gimnazjów klasycznych i utworzenia nowego typu szkół średnich. „Tylko duchowi głębokiego konserwatyzmu—pisze organ p. Suworina— duchowi, który jest przeciwny wszelkiemu zerwaniu z istniejącym stanem rzeczy, wszelkim próbom, zwłaszcza z tak delikatnym i wrażliwym materiałem, jakim jest młodzież, należy przypisać dotychczasową zwłokę w reformie na tem polu. U nas, jak wiadomo, utworzona została komisja, której zadaniem jest zrewidować plany i programy nauk gimnazjalnych, a szczególnie języków starożytnych. Podobno zakres wykładu tych języków ma być znacznie skrócony, przeważnie co do zajęć po zaklasowych i nadto zwrócona będzie głównie uwaga na czytanie autorów starożytnych obok znacznego ograniczenia prac piśmiennych i przekładów na język łaciński i grecki. W Austrii kozłem ofiarnym błędnego ustroju gimnazjów klasycznych stał się język grecki. Obecnie na język ten napadają bez ustanku, a nawet chcą, aby go usunięto z programu przedmiotów obowiązkowych. Język grecki dokuczył młodzieży austriackiej do tego stopnia, że dotychczasowy ustrój zakładów naukowych średnich nie wielu znajduje obrońców, a ci nawet uznają potrzebę reformy. Punkt wyjścia jest taki: terazniejsze gimnazja klasyczne są szkołą „przygotowawczą” do uniwersytetu, jednakże ogromny procent młodzieży potrzebuje takiego zakładu naukowego, któryby sam w sobie dawał do pewnego stopnia zupełne wykształcenie, a nie przygotowywał do czegoś wyższego, niemożliwego do osiągnięcia dla niejednego z nich. Dla tego proponują tam zmniejszyć o ile możliwości liczbę gimnazjów klasycznych, a jednocześnie utworzyć gimnazja realne z kursem bardziej skończonym, niż kurs dotychczasowych szkół realnych. Nareszcie w niektórych krajach Niemiec pragną wyjść z niedość zadawającego położenia przez utworzenie gimnazjów mieszanych realno klasycznych, w którychby nauka języków starożytnych zaczynała się dopiero w wyższych klasach, w klasach zaś niższych i średnich wykładano języki żyjące i przedmioty kursu gimnazjów realnych. Zmiana dość oryginalna; w każdym razie ciekawe będą rezultaty, jakie wyda szkoła mieszana, utworzona na tę modłę w Karlsruhe?”

Gazeta petersburska zaznacza wreszcie, iż trudno dziś przesądzać, jakiego rodzaju zmiany zostaną uwzględnione, sądzi jednak, że reforma jest istotnie konieczna.

Ta sama gazeta pomieściła w innym znów numerze *entrefilet*, w którym powraca jeszcze do kwestji reformy gimnazjów: „Przedsięwzięta rewizja prog amatu nauk gimnazjalnych—pisze *Now. wr.*—wywołała wśród publiczności różowe nadzieje, ponieważ ogólnie uważają ową rewizję jako niewątpliwy symptom tego, że dotychczasowy systemat

wychowania klasycznego uznany został urzędownie za niedostateczny. Z drugiej znów strony te nadzieje służą także jako niewątpliwy objaw, że istniejący systemat nie znajduje sympatii wśród społeczeństwa, które dziś trudno oskarżać o tendencyjne uprzedzenia. Zawszad slychać jedne i te same głosy, że dotychczasowe wykształcenie gimnazjalne ma przedewszystkiem dwa słabe punkta: po pierwsze — jest ciężkiem dla uczniów, jako nieumiarowane odpowiednio do średnich zdolności fizycznych i umysłowych, a powtórę — nie wydaje odpowiednich rezultatów pomimo olbrzymiego nakładu pracy ze strony uczącej się młodzieży; uczniowie nie tylko nie nabywają odpowiednich wiadomości z dziedziny: historii, geografji, języków nowożytnych itd., ale nawet zdobywają ich na polu języków starożytnych są więcej niż problematyczne. Rzadko który z nich może czytać autorów greckich i łacińskich, a sama tylko znajomość form gramatycznych po pewnym czasie ginie bez śladu. Tymczasem olbrzymia ilość czasu i pracy, poświęcona studjom nad gramatyką i stylistyką, przeszkadza w nabywaniu innych wiadomości, które przecież potrzebne są zawsze uczniowi, bez względu na obrane następnie powołanie. Nie mówiąc już o językach nowożytnych, bez których człowiek wykształcony ani kroku zrobić nie może, pozostaje jeszcze język matematyczny oraz nauki przyrodnicze. Mówiliśmy tylko o najogólniejszych faktach, które potępiją dotychczasowy systemat gimnazjalny; wiele jednak po wiedziećby można o metodach wykładu, pozostających w ścisłym związku z charakterem samego systemu. W ogólności gimnazjum stało się dla rodziców źródłem trosk ciężkich. Każda rodzina, w której znajduje się dziecko w wieku szkolnym, z radością oddałaby je do innego zakładu naukowego, gdyby uczynić to mogła bez narażenia na szwank kariery dziecka.

Lecz oprócz szkół uprzywilejowanych, dostępnych tylko dla ludzi zamożniejszych, innych prawie że nie ma, tak, że dla większości gimnazjum pozostaje jedyną szkołą, otwierającą drogę do wykształcenia wyższego, a co za tem idzie do jakiejś takiej kariery. Dlatego też kwestja gimnazjum jest czułą struną przeciętnego obywatela, który wszelkie zmiany dodatnie powita z nieklamana radością. Dodać należy, że tym razem interesa społeczeństwa są niemal identyczne z interesami oświaty w państwie. „Influenza”, szerząca się w Petersburgu, dotychczas się nie zmniejszyła. Okazuje się, że współczesnie grasuje ona w Konstantynopolu, gdzie towarzyszą jej te same zupełnie symptomata. W Petersburgu choroba znajduje coraz nowe ofiary. Tak np. zachorował na nią znany szachista Czigorin. Epidemja tak się rozszerzyła, iż dzienniki występują nawet z propozycją, czyby nie można było znieść czasowo warunku osobistego stawiania się w banku przy spłatach nowej pożyczki, ponieważ liczne osoby, dotknięte chorobą, warunku tego wykonać nie mogą.

Rokosz u Emina.

Do najciekawszych ustępów w obiegających obecnie Europę listach Stanleja należą te, które opisują rokosz wojsk egipskich, podniesiony przeciw Eminowi, tudzież zacięte walki, prowadzone z mahdystami, usiłującymi owdładnąć krajem ekwatorialnym, podbitym przez bylego kedywa Egiptu, Izmaila basę, i w roku 1876-ym powierzonym wielko-rządztwu Emina.

Przytaczamy je tutaj w zwięzłym streszczeniu, dodając, że Stanley opiera się głównie na opowiadaniach Jephsona, który w dniu 21-ym kwietnia 1888-ym przybył do Wadelay. Wówczas już pierwszy bataljon, złożony z 700 ludzi, od dłuższego czasu był zbuntowany przeciw Eminowi i dwukrotnie usiłował go wziąć do niewoli. Drugi bataljon 650 ludzi—mimo pozorów wierności, tchnął również nienawistnymi uczuciami. Emin posiadał tylko cieżki władzy; zamiast rozkazywania, musiał prosić oficerów. Oprócz samego baszy, który ludzi otoczył udanym optymizmem i spokojem ducha, nikt nie przeczuwał grozy położenia. Dlatego wierzyliśmy—powiada Jephson—ludziom, którzy niewarci byli naszego poświęcenia i którzy myśleli tylko o tem, aby nas złupić. Gdyby rokoszanie mogli byli swemu baszy zarzucić bogdaj jeden czyn niesprawiedliści, okrucieństwa lub zaniedbania, życie jego padłoby ofiarą rokoshu.

Wybuchnął on w dniu 18-ym sierpnia r. 1888-go. Zbuntowani oficerowie, widząc słabe sily Stanleja, skorzystali z bezpiecznego położenia i zaczęli rozgłaszać, że jest on awanturnikiem, że listy kedywa z pełnomocnictwami dla Stanleja są sfałszowane, że Emin i Stanley knują spisek, aby żołnierzy egip-

— Dr **B. Dzierżawski**, chirurg, Nowogrodzka 9. 4082

ZAWIADOMIENIE.

Wskutek bezzasadnych pogłosek, jakoby magazyn mój innej osobie odstąpił, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją klientellę, że takowy jest moją wyłączną własnością i prowadzony jak zawsze, pod moim kierunkiem. Nadmieniam przytem, że dłuższy czas przepędziłam w Paryżu i zapatrzyłam magazyn mój w najświeższe sezonowe kapelusze i nowości.

G. Marczevska.

Ulica Czysta nr 8. 4087r

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żaloby, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok.** Zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50. 3688

Cygara „MONOPOL“

oraz wiele innych gatunków, robionych *specjalnie* na nasze zamówienie, po cenach rs. **3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 i 12**, różnych formatów i w różnym opakowaniu w wielkim wyborze polecamy **Kalinowski i Przepiórkowski**, Warszawa, **Hotel Europejski**. 1483

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dwom przyjaciółkom „Jadwidze i Zofji” odpowiedziano w piątek na poste-restante. 4084

— Od **Anastazego L.** — Z powodu nagromadzonych korespondencji, odpowiedzi nastąpią w ciągu kilku dni. Tymczasem podziękuję. 4091

— **Ofelji.**—Oferta pod wyrazem „Rycina”. 4093

— **W. K.**—Na korespondencję moją w Kurjerze nie mam odpowiedzi, czyż byłabyś słaba? 4085 **M.**

4081 Dama (z towarzyszką), która stała na pogrzebie Żółkowskiego przy wejściu do teatru Wielkiego (przy afiszach) a po skończonej ceremonii udawszy się Wierzbowa, Trebacka, poszła Nowo-Senatorską, spełni miłośnierny uczynek, dając jakąś wiadomość. Odbiorę osobiście w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem Sfinksa, Słowo honoru powinno być rękojmią uczciwości celu.—**Sfinksa.**

— Do dzisiejszego numeru dołączają się dla prenumeratorów na prowincji Listy Zwrotne „Kurjera Warszawskiego”.

DLA PP. MŁYNNARZY.

Gazę wyborową szwajcarską z fabryki „Dufour & Co”, od cen targowych do 20% rabatu. **Walce młynarskie „Kosmos.” Oskardy, Perliki, Młotki, Bloki, Blachy tartkowe, Pasy skórzane. Kiszki parciane,** najtaniej sprzedają **Rembierz et Jankowski**, Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1982R



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

— poleca w wielkim wyborze:

- Kapy** na łóżka pikowe, białe, niebieskie, różowe i brązowe, w wszelkich wielkościach, od najtańszych począwszy.
- Kapy** na łóżka bawełniane kolorowe fantazyjne z własnej fabryki, jak niemniej z innych fabryk krajowych, wiedeńskich, angielskich i francuzkich.
- Kapy** na łóżka gipiurkowe i niciane.
- Kapy** na poduszki i na jaśki.
- Kapy** na łóżka gobelinowe, jedwabne, adamaszkowe, repsowe i dżutowe.
- Kołdry** watowe atłasowe, jedwabne i wełniane, w wszelkich kolorach.
- Kołdry** watowe gładkie jedwabne, kanausowe, adamaszkowe, satynkowe, tureckie i dyfytkowe.
- Kołdry i Dery** flanelowe i pluszowe czeskie, franc., łódzkie, białostockie, sławuckie i petersb., w najnowszych deseniach.
- Dery** na konie w wszelkich gatunkach.

Atlasy wełniane i jedwabne,

Adamaszki, Kanausy na kołdry; Fulary, Satynki i Dymki na podszewki.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

E. A. HEURICH,

MIODOWA 2,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniach 2, 3 i 4 Grudnia r. b., odbywać się będzie

W Y P R Z E D A Ż

towarów wysortowanych.

2115R

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Łwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów Towarzystwa, że zwyczajne zgromadzenie ogólne naznaczone na dzień 16 (28) Listopada r. b., nie doszło do skutku, z powodu nie przybycia wymaganej przez § 63 Ustawy, liczby akcjonariuszów i z tego powodu zwołuje się powtórne zgromadzenie ogólne, którego postanowienia, stosownie do § 63 Ustawy, będą prawomocnymi bez względu na ilość złożonych akcji i liczbę obecnych akcjonariuszów.

Powtórne zgromadzenie ogólne, odbędzie się w Czwartek 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu Zarządu w Warszawie (ulica Królewska Nr 35). W zgromadzeniu tem będą rozpatrywane kwestje objęte programem ogłoszonym 16 (28) Października r. b.

PP. Akcjonariusze życzący sobie przyjąć udział w tem zgromadzeniu, obowiązani są złożyć akcje swoje, lub zastępujące je świadectwa, najpóźniej w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. przed godziną 3-cią po południu.

W Warszawie, 16 (28) Listopada 1889 r. 2110R

P. SŁIŻYŃSKI,
wyczu 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach, tak u siebie, jak po domach prywatnych.—Krak.-Przedmieście № 4 (róg Oboźnej). 1531

WILLA

piętrowa drewniana o 6-iu pokojach, w Otwocku, przy samej kolei, w bliskości stacji, jest do sprzedania.—Wiadomość: Aleksandra № 2, u właściciela domu, między godz. 8 m a 12-tą w południe. 1508

Przyjmuje się do reparacji wszelkich gatunków harmonje, flety, fisharmonje, harmonje-organy i szkatułki grające, nakręcane kluczem.—

Wszystkie te instrumenta grać będą zupełnie jak nowe. Ceny reparacji bardzo przystępne.

1532 **Ul. Dzielna Nr. 10. mieszk. 23.**

Zaginął Weksel

na rs. 400, z podpisami Chaima i Dawida Toruńczyków, na zlecenie Hermana Król. żyrowany in blanco, platny d. 14 marca 1890 r. Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie do p. J. Temkina, ul. Dzika № 17. Celem unieważnienia rzeczony weksłu pożyznione zostały właściwe kroki. 2105R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go, przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 wateklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 szparternia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1467

Rymarska 12. BRACIA LESSER. 12 Rymarska.

Warszawa.—Posiadają zawsze na Składzie wielki wybór „**LINOLEUM**” (Chodników i Dywanów korkowych) i polecają takowe, jako najpraktyczniejsze, najtrwalsze, najzdobniejsze pokrycie na posadzkę, lub podłogę. Linoleum nie wydaje żadnego szelestu i chroni od wilgoci. Linoleum niezbędnem jest w każdym przyzwyczajeniu utrzymanem gospodarstwie i nadaje się wybornie do pokoiów dziecinnych, łazienek, pokoiów gabinetowych, sypialni, sklepów i biur, hoteli, kurytarzy, przedsiionków, werend, restauracji, sal bilardowych, atelierów artystycznych, wagonów kolei konnych i żelaznych, kajut statków parowych, szpitali, kościołów i t. p. „Linoleum” uznany za najhygieniczny z chodników i dywanów, nie potrzebuje dezynfekcji, czyści się jedynie za pomocą zwilżonego płatka i w ciągu nawet dłuższego czasu nie zmienia kolorów.—Ceny stałe umiarkowane. 2111r

Plaster Kauczukowy

na odciski
A. BERGHOLCA,
niszezy w przeciągu kilku dni odciski i brodawki. Sprzedaje się w aptekach, składach materiałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.
Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkiemu Newskiemu, w **Warszawie** w aptece **E. Jarnuszkiewicz**, Nowy-Swiat № 35. 1248

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu poszukuje zajęcia na godzinę oraz obiady. Marszałkowska № 116, mieszka 14. 26713

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Markowskiej, 31 Królewska, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony.—Francuzka młoda, do małych dzieci potrzebna na wyjazd. 26949

Buchhalterja dla samouków nauczyciela Buchhalterja Gustawa Chwata. Do nabycia w księgarniach i autora—Miodowa 12. 26995

Francuzka dyplomowana poszukuje miejsca na stałe w Warszawie. Oferty: Kurjer Warszawski Marie. 27218

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska, 3 Miodowa. 25090

Korzystne rzemiosła wprowadza szkoła Kramienist dla kobiet Jadwigi Przewojskiej, ul. Niecała 10. Krawieczynia i kapelusze, pod kierunkiem pierwszorzędnym magazynierem. 26524

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcje. Żurawia 1, m. 6. 27015

Potrzebna jest młoda francuzka, do udzielenia konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. Z. M. 27219

Potrzebny młody nauczyciel na wyjazd, do przygotowania 2-eh chłopców 4-ej i 1-jej klasy. Wiadomość: ulica Bednarska № 23, mieszkania 7. 27214

po 2 ruble za godzinę dają lekcje początkowe dziewczynom, oraz wyczaum wszelkich robót ręcznych. Oferty: Kurjer Warsz. Nauczycielka. 27076

Student nie mający środków do życia, poszukuje korepetycji lub kandydy. Oferty proszę nadsyłać na ulicę Piwną 13, mieszkania 33. 3366r

Student uniwersytetu, który zaszczytnie skończył gimnazjum poszukuje korepetycji, za zdrowe i świeże obiady z małą dopłatą, lub ostatecznie bez takowej. Hoża 9—52, w domu od 7-jej wieczorem. 3367r

Za obiad korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Zamiana.” 27249

Posady i prace.

Człowiek familijny, uzdolniony referent-korespondent w ruskim i polskim językach, z długoletnią praktyką w biurach rządowych oraz rejentała, poszukuje pracy. Łaskawe oferty składają w Kurjerze pod „Chleb”. 26993

Chłopców do introligatora galanteryjnego potrzeba. Śliska 18, mieszka 20. 27185

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebne są zdolne maszynistki; zajęcia stałe, wynagrodzenie dobre. 27242

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Wspólna № 34, mieszka 1. 27190

Francuzka wykształcona, znająca gruntycznie język niemiecki i muzykę, szuka zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. S. S. 27200

Fotografista uzdolniony potrzebny do gubernialnego miasta Cesarstwa. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. S. 100. 27045

Handlowiec doświadczony, kawaler, w posiadaniu najszerszym wieku, posiadający język polski i niemiecki oraz kanęję rs. 2,000 w gotówce lub papierach procentowych, mogący przedstawić chlubne rekomendacje, potrzebny jest do zakładu fabrycznego w jednym z miast gubernjalnych jako kasjer i buchalter od 1-go stycznia r. p. Oferty z kopjami świadectw, krótkim opisem przeszłości i rozjazdu dotychczasowych zajęć można składać w kantorze Kurjera Warsz. pod K. R. 562. 27188

Krawcowa zdolna pracuje po domach prywatnych. Śliska 18, m. 22. 27245

Kucharzy wysyłam na zamówienia, obstarunki przyjmuję na wyjazd lub w miejscu. Adresować proszę: Miodowa № 12, Snowa-cka. 27223

Kroczyni potrzebna do większego magazynu sukien. Adresa proszę składać w Kurjerze pod lit. K. S. 27175

Kobieta starsza poszukuje miejsca tutaj lub Kna prowincji do zarządu domem, nadzoru dzieci, opiekuje się sumiennie chorymi, posiada języki polski, ruski, niemiecki, francuski. Wiadomość: Kruca 16, w sklepie. 27155

Leśniczy kawaler z dużych lasów, znający się na rolnictwie, świadectwa chlubne, długie, potrzebuje posady. Oferty upraszam nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego „Leśnikowi S.” 27063

Lekarza poszukuje osada Sienno (radomskiej gub.) Pensja rs. 300. Wiadomość w Sienińskiej aptece, poczta Iłża. 27199

Młody człowiek, obeznany gruntownie z podwójną buchalterją, posiadający języki polski, ruski i niemiecki, pragnie objąć posadę buchaltera, kasjera, magazyniera, ekspedjenta lub innego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam składać pod A. B. w sklepie pp. Geber, Niecała 9. 27241

Młode dystygowane małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju blisko placu św. Aleksandra od Grudnia, za lekcje muzyki, śpiewu lub języków. Oferty sub „Korwin” kantor Kurjera. 26955

Młody człowiek z domu hrabskiego, z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia do domu większego za drugiego lokaja. Adres mój: Piękna № 5, u stroża. 27054

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Podwale 19, u rządcy. 26882

Osoba znająca krawieczynę, szysie bielizny, szuka miejsca bony polki lub do wyreżenia pani w gospodarstwie w mieście albo na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. L. S. 27202

Osoba inteligentna, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, jak również w gałęzi przemysłowo-handlowej, poszukuje miejsca buchalterki, kasjerki, ekspedjorki lub do zarządu samodzielnego domem. Z udziałem pracy i kapitału może wejść do interesu odpowiedniego jako współniczka. Nowogrodzka 31, stróż wskaże, od 4 do 7-jej. 27205

Osoba mogąca pożyczyc rs. 100, otrzyma w procentie obiady. Oferty pod lit. B. O. proszę składać w Kurjerze. 27261

Potrzebny jest zaraz pisarz w średnim wieku do prowadzenia książek fabrycznych i korespondencji kilka godzin dziennie w polskim, ruskim i niemieckim języku. Wiadomość w fabryce lodowni, Piękna № 30. 27263

Potrzebny jest uczeń dobrej kondyty do cukierni. Marszałkowska 114. 27265

Potrzebny uczeń aptekarski. Warecka 9, mieszka 18. 27262

Pomocnik geometry, dobry rysownik, potrzebny zaraz do wykończania planów. Wiadomość w kantorze Kurjera. 27198

Potrzebne są zdolne staniczarki i uczennice. Świętokrzyska № 3, m. 7. 27203

Panna do maszyny Whelera i Wilsona do krawieczyny potrzebna. Erywańska № 14, mieszka 3. 27204

Potrzebne są uzdolnione panny do szycia trykotów. Wiadomość: Leszno 7, mieszkania 3. 27220

Potrzebny pojedynczy oficjalista gospoharceży, kanęja rs. 1000. Wiadomość: Jerozolimska 70, m. 15. 27234

Potrzebne są dwie sklepowe z kanęją do pieczywa. Wiadomość: Chłodna 20, u Marczewskiego. 27041

Panienska młoda, przystojna, z dobrej rodziny, z dobrą rekomendacją, poszukuje posady kasjerki lub też miejsca sklepowej w jakim porządnym sklepie lub składzie. Ktoby zechciał dopomóc takowej, zrobi prawdziwą przysługę. Adres: Nowogrodzka № 37, w bramie na prawo. 27010

Potrzebny jest pisarz do składu węgla z kanęją. Wiadomość: Leszno № 40, m. 6, od 7 do 9-jej wieczorem. 27150

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku. Wiadomość: Obozna № 5, mieszka 4, od 1—3-jej. 27079

Podaptekarz obeznany z większą czynnością może mieć miejsce stałe w aptece warszawskiej od Nowego Roku. Adresy wraz z możliwą rekomendacją proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Podaptekarz”. 26834

Uczeń do cukierni potrzebny lat 13—14, z prowincji. Nowy-Swiat 15 27247

Uczeń z roczną praktyką potrzebny jest do apteki na Nowem-Mieście. 27160

Wynagrodzenie od 50 do 150 rs. i najciślejsze zachowanie dyskrekcji zapewnią się osobie, która by wyszukała gdziekolwiek odpowiednią posadę człowiekowi w pełni sił i zdrowia, lat około 30 mającemu, zamieszkałemu na prowincji, polakowi, z 5-klasowym gimnazjalnym wykształceniem, obeznanemu z pracą biurową i mogącemu przedstawić rekomendacje i jako kanęję hipoteczną, zabezpieczenie do sumy 1,500 rs. lub do 1,000 rs. w gotowiznie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wyślad.” 25921

Zecer obeznany z językami polskim, ruskim, niemieckim i francuskim, poszukuje pracy w Warszawie lub w Cesarstwie. Oferty pod „Zecer” poste-restante w Kaliszu. 27027

300 rs. kanęji. Rządztwa, miejsca kasjera, inkasenta, poszukuje młody izraelita gdziebądź. Oferty pod „Sumienny” Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3334r

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materiały oraz tran świeży poleca Skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 24378

Alkohol, sprytysy, wódki: pomarańczową wyborną, dyrektorską, wioślarkę regatówkę, alasz, likiery, rummy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzu, porcelane, sztachy. 27019

Asortyment wielki ubiorów dla dzieci, jako praktyczny podarek na gwiazdkę, poleca magazyn F. Winklera, Niecała 8. 27098

Bufet, szafy sklepowe, maszyna Singera, Balsopa na lisach do sprzedania, Kruca 22, mieszka 22. 27180

Ceter-gordon szezka 3 miesięczna do sprzedania, Piękna 19, m. 6. 27225

Do sprzedania bryczka parokonna kolejna, spód żelazny, fartuchy, latarnie. Ul. Królewska № 31. 27156

Do sprzedania lisy materja kryta. Nowy-Swiat 50, Filipowska. 27201

Dwie szafy zdadne do magazynu mód sprzedam za przystępną cenę. Ulica Smolna № 12. 27211

Dla pp. studentów. Nowe książki medyczne po doktorze za pół ceny do sprzedania. Żurawia 1, m. 6. 27213

Do sprzedania kapelusze damski nowy za pół ceny, konik na biegunach rs. 2, huśtawka pokojowa rs. 1, garnitur frakowy rs. 12, papierosnica srebrna świeża rs. 12, garnitur złoty rs. 12. Krakowskie-Przedmieście № 65, mieszkania 6. 27258

Do sprzedania algierka nowa tumakowa z odnową elek amerykańskich, koinierzyk i mufka z bobrów sybirskich i algierka używana tano. Złota № 44, mieszka 21. 3344r

Dywany strzyżone, gładkie, wołokowe, udralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop., serwety po 180 kop., tanie kretony, cewata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Fortepian do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 136, wiad. u stroża. 27254

Faeton używany czteroosobowy, na parę i jednego konia, gruntownie wyrestaurowany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod nrem 94, mieszkania 1, stróż wskaże. 27119

Futro męskie skunksowe, czarnem suknem kryte, w dobrym stanie. Cena rs. 55. Bielańska № 2, mieszka 8. 27240

Futro męskie nurki tano do sprzedania. Chmielna 31, mieszka 1. 27223

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedają ratami, wydzierzawiam, strojenia, egzercytowanie. Książęca 4, przy placu św. Aleksandra, Strzelecki. 2523r

Futro męskie skunksowe, zupełnie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 41, mieszka 28. 27067

Fortepian Zdrozdowskiego mahoniowy do sprzedania, Długa 4, m. 7. 27021

Futro męskie urzędowej roboty tano do sprzedania, Biała 4, krawiec. 27091

Futro szopy do sprzedania tano. Marszałkowska 116, krawiec Kulosiński. 26907

Futro męskie, elki, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszka 23. 26707

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszka 40. 26951

Handle herbaty moskiewskiego domu handlowego Piotr Orłow, Marszałkowska № 122 i Senatorska № 3, polecają z tegorocznego zbioru herbatę: № 5 à rs. 2,20 i № 4 à rs. 2, jako gatunki niepospolicie smaczne i doskonałe. 3316r

Kalki wełniane ciepłe oraz fartuski pozostają po zwiniętej pracowni, za połowę ceny kosztu do sprzedania. Złota 26, mieszkania 12. 26965

Jest do sprzedania kredens o 6-iu drzwiach, część górna z szymbami, zdadny do restauracji, za bardzo przystępną cenę. Sołec 62, wiadomość u stroża. 27047

Jest do sprzedania futro męskie szopy w dobrym stanie. Wiadomość: Nowy-Swiat № 55, mieszkania 13. 27093

Kasy ogniotrwałe, najtaniej i najlepsze u K. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 28783

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkanu, Henryk Juwiler. 292

Lankastrówka tano do sprzedania. Ulica Chmielna № 28, m. 3. 3364r

Lokomobila na kołach 12-konna, o dwóch cylindrach i miocarnia Garetta oraz elewator Crocckskilla, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Hotel Niemiecki, u szwajcara. 26506

Loterji 4 ćwiartki do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 43. 27073

Loterji pół losu jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 22, mieszka 10. 3346r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 26810

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo tano. Hoża № 28, m. 5. 27159

Meble bardzo tano sprzedaje się w fabryce J. Drzymulskiego, Grzybowska 41. Proszę zwaćać na № 41. 26247

Maszyny Singera amerykańskie za 30 rs. 35 rs. i szewska 55 rs., prawie nowe, futro damskie lisy, kryte materja, męskie szopy, palta damskie syberyjowe po rs. 9. Topiel № 18, m. 5. 27257

Od kaszlu prawdziwe szlazarowe cukierki sprzedaje się. Ul. Obozna № 4, wprost śliżgawki. 27197

Otomana tano do sprzedania. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzwińskiego. 26779

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Swiat 1, m. 13, parter. 26869

Prawie nowy do sprzedania garnitur tumakowy za niską cenę. Ul. Jasna № 4, stróż wskaże, od 10 zrana do 4-jej. 26855

Potrzebny wózek ręczny resorowy i praska do kopjowania listów. Oferty składać proszę na ulicę Bracką № 4, m. 3. 3353r

Pianino potrzebne do 150 rs. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami T. B. 27078

Pianino do sprzedania. Marszałkowska 90, mieszka 16. 27113

Szuba damska, futro do sprzedania. Nowogrodzka 23, m. 1. 3361r

Srebra stołowe, serwis i lichtarze srebrno 12 próby do sprzedania. Nowogrodzka № 9, mieszkania 5. 27264

Szuba niedźwiedziami podszyta do zbycia. Nowy-Swiat № domu 41, m. 26. 27224

Szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Kruca 13, u tapicera. 27077

Sanki kanadyjskie na parę i jednego konia do sprzedania w Tattersala. 27058

Trabkę z futerkiem sprzedaje za rs. 20. Obejrzed można od 12—8-jej codziennie Królewska № 49, m. 20. 27217

Tuczone kaczki olbrzymie pekińskie, zyczące, indyki, gęsi. Chmielna 15. 27250

Tanio kanapka, 4 krzesła, szeslong w zakładzie koszykarskim, Wspólna 13. 26881

Ulica Szeroki Dunaj № 3, mieszkanie, są do sprzedania mopsy trzymiesięczne. 27000

Ukusiernia Lipińskiego dwa futra męskie do sprzedania. Nowy-Swiat 36. 26788

Wozy do sprzedania parokonne. Leszno № 69, mieszkanie 37. 26795

Wanda, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftanki, sukienki, fartuchy i fartuski, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Zagraniczna maszyna parowa 12—15-konna, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Bliższą wiadomość udziela Adolf Wohl, Łódź 232. 26947

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderki do pokójów do proszku otworkowego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

Za rs. 23 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska i za rs. 20 Wheeler-Wilsona, Krochmalna 44, m. 7. 27251

122 ark. druku „Informator” na r. 1889/90, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 3216r

Interesa handl. i majątk.

Ażeby mieć przyzwoite utrzymanie, poszukujący takiego może nabyć sklep norymbersko-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 98, róg Alei, w sklepie. 27089

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, ulica Fabryczna № 95, naprzeciw fabryki rządowej, za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, u gospodarza. 26940

Do wypożyczenia na hypotekę miejską rs. 3,600. Wiadomość u Holca, adw. przys., Marszałkowska № 109. 26894

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Elizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzeć w kantorze Kurjera. 27025

Do interesu rządowego potrzebny wspólnik z większym kapitałem. Informacje w biurze technicznym Pohla, Chłodna 10. 27216

Hotel Polski, jedyny w Kutnie, z obszernym zajazdem, do wydzierżawienia od 1-go lipca 1890. Wymagana jest kaucja. Wiadomość w Warszawie, Królewska 5, mieszkanie 8, pomiędzy godz. 4—5-tą, lub na miejscu u rządy. 27229

Jest do sprzedania sklep kolonialny w cenie 2,000 rs. Marszałkowska 83. 27064

Jest do sprzedania sklepik za przystępną cenę. Chłodna № 31. 27097

Kawiarnia z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania zaraz. Punkt dobry, miejsce wyrobione. Ulica Świętokrzyska № 13. 27208

Konsorcjum lub pojedyncza osoba z kapitałem parę tysięcy może przy pewnym interesie, gdzie kapitał zawsze na oczach, zarobić od 15 do 18 procent. Oferty w Kurjerze pod „Konsorcjum”. 27259

Korzystny interes!! Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjno-cwocowy przy ulicy Niecałej № 10, do sprzedania zaraz. 27095

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicieli. Aleja Jerozolimska 33. 27237

Majątek z lasem do sprzedania lub zamiany na dom nie obciążony. Nowy-Swiat 27, mieszkanie 8, do 10 i od 2 do 5-jej. 27117

Mydlnia jest do sprzedania. Ul. Piękna № 44. 27194

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu w dobrym punkcie. Nowolipki 5. 27210

Mydlnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 3365r

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki № 76. 3348r

Magle w dobrym stanie są do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ul. Żurawia № 21. 27055

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 15. 26871

Nowootworzony sklep dystrybucyjno-piśmiennogalanteryjny do sprzedania zaraz z powodu otrzymania posady. Wiadomość na miejscu, Nowy-Swiat № 61. 27084

Plac 12,000 łokci sprzedam albo wydzierżawię przy ul. Dobrej. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep niemiecki. 25827

Plac zawierający 10,000 łokci wraz z obszerną szopą, na Pradze, naprzeciw kolei petersburskiej, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u rządy tamże pod № 845 lub u właściciela mieszkającego Sienna № 1, m. 6. 26023

Pożyczki pieniężne kupcom i urzędnikom. Piękna № 46, m. 7. 27206

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadratowy, obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tani do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkanie 5. 3358r

Poszukuje się kupna domu nowego, wolnego od opłaty stempelowej, w cenie 75—80 tysięcy rs., w nowej dzielnicy miasta. Oferty L. R. poste-restante Warszawa. 27260

Potrzeba 1,200 rs., gwarancja pewna. Wiadomość w składzie herbaty firmy Popow, Marszałkowska № 140. 27034

Potrzeba rs. 3,500 na spłatę, na pierwszy numer hypoteki, na lat 2 w Warszawie, na 3%. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod L. J. S. 27022

Potrzebną jest suma rs. 700 na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u adwokata Perla, Marszałkowska № 142. 26823

Rubli 3,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie po Towarzystwie. Chmielna 62, mieszkanie 5, od 4 do 6-jej. 27207

Restauracja z bilardem, w załudnionej miejscowości, w środku miasta położona, z powodu zmiany interesów rodzinnych jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 27233

Rubli 1,000 potrzeba na spłacenie części miesięcznych na pierwszy numer hypoteki. Topiel 16, m. 4. 26866

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z piecyz. Swem do odstąpienia z towarami lub bez. Nowy-Swiat 44, pod Turkiem. 26633

Skład węgla do odstąpienia. Ul. Świętojerska 7—9. 26931

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Biała № 8, u rymarza. 27056

Sklepik do sprzedania. Ulica Bednarska № 24. 27048

Szynk do odstąpienia. Ulica Chmielna № 104. 27070

Skład węgla do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 3352r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 27186

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, komorne tani, cena przystępna. Sienna, róg Sosnowej № 36. 27183

Sklep mydlarski, egzystujący od lat 14, jest do sprzedania. Ulica Pawia № 13. 27212

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Twardej № 14, w sklepie piekarskim. 27238

Skład węgla do sprzedania. Oboźna № 9, mieszkanie 20. 27222

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem piśmiennym do sprzedania z powodu otrzymania posady. Mokotowska 35. 27227

Sklep wiktualów do sprzedania. Widok № 9. 26807

Sklep naciągany jest do sprzedania za przystępną cenę. Wspólna № 2. 26846

Sklep spożywczo-dystrybucyjny bardzo tani. Ulica Wolska № 3, mieszkanie 11. 27092

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka № 11. 27059

Sprzedaje sklep z wędlinami dobrze procentujący z powodu słabości. Wiadomość Bracka № 11, w dystrybucji. 26559

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Zielna № 16. 25645

Za rs. 500 jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 9, w sklepie mydlarskim. 26895

Z przyczyny wyjazdu do odstąpienia dystrybucja z różnymi artykułami obok cyrku. Wiadomość w składzie tabacznym. Nowy-Swiat 51. 27016

Z powodu ciągłego powiększania się obrotu, nadarza się okazja przystąpienia do spółki do interesu prosperującego wszechstronnie od lat kilkunastu, mającego wyrobioną liczną dobrą klientelę i jaknajlepszą opinię. Wspólnik powinien wnieść do interesu najmniej rs. 20,000. Właściciel firmy sam jest człowiekiem mającym. Branża drzewna. Oferty pod lit. N. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 27231

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Adras. Plac teatralny № 473B/11. Do wynajęcia w każdym czasie sklep duży, z dużym przyległym pokojem. Lokal na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokoiów, przedpokojem, pasażem, kuchnią i piwnicą, z wodociągiem i zlewem. Duża piwnica na skład towarów od 1/1 90. Wiadomość u rządy domu lub u gospodarza. 3356r

Cztery pokoje i kuchnia, w ogrodzie, w każdym czasie, na 1-m piętrze, za rs. 300 rocznie. Leszno № 80. 26484

Dla damy przyzwoitej pokój, przy znacznej rodzinie. Kotzebue 2, m. 8. 26899

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów każde, na 1-m piętrze, od frontu, ze wszelkimi wygodami. 3292r

Do wynajęcia tanio. Prosta 11, cztery pokoje z balkonem 350. Prosta 13, trzy pokoje z balkonem 270. Pokój z kuchnią 160. 26539

Jest do wynajęcia pokój, przy Bednarskiej № 4. Wiadomość na 1-m piętrze, za sztachetami. 27248

Miodowa 17, z powodu wyjazdu 7 pokoiów z balkonem, przedpokój i t. d. z wygodami, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość u p. Sambońskiego. Miodowa 17. 3357r

Od 1-go stycznia do wynajęcia pokój frontowy, z meblami, fortepianem, usługą i opałem za rs. 12; drugi mniejszy za rs. 8. Żelazna № 48, mieszkanie 7. 27253

Od 1-go stycznia 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygodny, na parterze № 11 Mazowiecka, kwartałnie lub do sw. Jana. Szwarzajcar wskaże. 27215

Przy ulicy Róż № 9, do wynajęcia mieszkanie z wszelkimi wygodami, z meblami lub bez takowych. Bliższa wiadomość na miejscu. Na żądanie dom może być oddany w dzierżawę. 26710

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od grudnia. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój z meblami dla kobiety. Sienna 25, mieszkanie 14. 27083

Potrzebne od Nowego Roku na 3 miesiące mieszkanie samo w sobie, złożone z salonu, jadalni, dwóch pokoiów sypialnych i jednego pokoju dla służącej. Oferty piśmienne składać w biurze ogłoszeń Rajchmana et Frenclera, Senatorska 26, jak najprędzej pod „Mieszkanie—J. J.” 3332r

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, zaraz i 2 pokoje z przedpokojem na 3-m piętrze, od Nowego-Roku do wynajęcia w domu Fajnsa, Krakowskie-Przedmieście 58, wiadomość u stróża. 3369r

Pokój elegancko umeblowany, z obiadaniami. Hortensja 5, mieszkanie 7. 27239

Pokój osiem rubli, usługa, samowar, Leopoldyna obok Alei Jerozolimskiej 33, mieszkanie 3. 27244

Pomieszczenie dla inteligentnej panny;—tamże mebli garniturek. Sienna 27, mieszkanie 1. 27193

Potrzebny lokal składający się z 3-ch pokoiów i kuchni, w ruchliwych okolicach, zaraz. Wiadomość w cukierni, róg Złotej i Wielkiej. 27232

Poszukuje się w okolicach ulicy Marszałkowskiej czterech lub pięciu pokoiów z kuchnią, widnych, suchych, na 1-m piętrze lub parterze, zdatnych na pracownię rękodzielniczą od 1 stycznia. Oferty: Marszałkowska 108, mieszkanie 15. 27116

Sklep narożny, proceder, w każdym czasie. Chmielna № 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 26485

Willa do wynajęcia w okolicy Alei, rs. trzy tysiące rocznie. Wiadomość: Nowy-Swiat № 5. Skład nieci. 27226

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany. Ul. Smolna 15. 27235

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, z wodą, na pierwszym piętrze, w eleganckim podwórzu, do wynajęcia każdego czasu, za 32 miesięcznie. Aleja Jerozolimska 66. 26677

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie polonnie, potrzebujących zupełnej dyskrekcji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkanie 17. 27243

Akuszerka przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka, ceny niskie. Ul. Chłodna № 21. 26687

Chcąc wejść w stosunki małżeńskie młody człowiek, posiadający folwark bez długu, z wykształceniem wyższym, poszukuje panny lub wdowy inteligentnej z odpowiednim kapitałem. Dyskrekcja zapewnia się. Oferty z fotografiami poste-restante Piaseczno, powiat warszawski pod „Omega.” 27115

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, wraz z nowym transportem chińskich i japońskich towarów, otrzymał świeży zapas wybornej chińskiej herbaty, w oryginalnym opakowaniu, po rs. 3, 2,50 i 2 za funt. 26994

Kawaler, katolik, lat 26, obywatel ziemski, względnie zamężny, poszukuje żony, panny, młodej, sympatycznej z odpowiednim wykształceniem, wychowaniem i posagiem około dwudziestu pięciu tysięcy rubli w gotówiznie, który znajdzie zupełne zabezpieczenie na hypotecę majątku. Opis biegu życia i fotografie z ostatnich lat uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma, pod znakiem „Bez blagi.” 27256

Kawaler lat 28, handlowiec, przystojny, mający dochodu 2,500 rubli rocznie, pragnie zaślubić młodą panią z dobrego domu, wykształconą, przystojną z odpowiednim posagiem. Z powodu zupełnego braku odpowiednich stosunków i czasu tą drogą chcą doświadczyć uprzednie prośbę w kantorze niniejszego pisma pod „Handlowcowi E.” a najściślej dyskrecję zapewniam słowem honoru uczciwego człowieka. 27134

K. S. List przed dniem 26 listopada wysłany. Dlaczego nie mam odpowiedzi? Bezin.... 27252

Loterji pół losu jest do sprzedania. Twarda 48, mieszkania 12. 27191

Młody człowiek, lat 35, kawaler, katolik, blondy, przystojny, pochodzący z dobrej i znacznej rodziny, zajmujący posadę etatową 1,000 rubli rocznie, przy jednej z dróg żelaznych w Warszawie, posiadający parę tysięcy rubli w gotówce. Poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, skromnie i dobrze wychowanej, milej powierzchowności, lat od 18—27, z odpowiednim kapitałem, gotówka nie jest wymagana. Oferty poste-restante „Sławomir.” 3370r

Na koncercie studenckim przy kontramarszku karni tow. muzycznego p. A. C. jeden z członków czynnych Lutni zgubił 20 rubli, — pieniądze te znalazła jakaś dama, i wręczyła miłoścowemu woźnemu dla odszukania prawego właściciela, w kilka chwil później ta sama osoba w towarzystwie dwóch innych panów studenta pieniądze odebrała, żeby je osobie zwrócić poszkodowanemu. Prosimy więc czasowych posiadaczy tej zguby o złożenie jej do zarządu towarzystwa Lutni z przeznaczeniem rs. 3 na jaki cel dobroczynny. 3368

Na sezon obecny: okrycia syberyjskie, pińskie, szuby na wacie i futrach, mufki, boja, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmując obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, po bardzo niskich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 25982

Panna mająca renomowaną pracownię sukien, pragnie poznać mężczyznę lat 50 z kapitałkiem. Detaliczne curriculum-vitae pod adresem Marje złożyć poste-restante. 3372r

Pracownia wykończa suknie od rs. 3, ubrania dziecięce, szuby—bardzo gustownie, No-krój paryzki, znany zakład Gawrońskiej, Nowy-Swiat 29.—Chmielna 3, mieszkanie 8. 3373r

Plisowanie fałd stojących, cena niska. Ptasia № 4, m. 70. 26739

Przyjmuję suknie strojne od rs. 2,50, szuby od rs. 3. Żurawia 29, mieszkanie 23. 27009

Przyjmuję wszelką krawiecczynę damską i wyuczam kroju. Warunki przystępne. Kruca 44, m. 2. 25877

Rolina Z.— Wyjszł pani tak nagły budził Robawę; czy to mawer, czy prawda? Chcę wierzyć tej ostatniej. Słowa listu pierwszego przyjąłem z pełną wiarą, choć trudności nastręcają się nie małe. Spodziewam się, że ja pokonam i dla tego pragnę poznać. Będę więc czekał jak piszesz. Odbiór listów do rąk moich zastrzegłem na puzecie—należycie. Rudolf. 27196

Solidarność.—Katolik, przewozi tanio na specjalnych wozach wszelkie ciężary, dostawia piasek do fabryk, wywózki gruzu, śniegu, lodu. Żurawia 45, m. 19. 26935

Uczę robót włóczkowych i innych w siebie na miesiąc. Chmielna 34, m. 15. 27184

Wdowiec nie mający lat czterdziestu, wykształcony, silny, zdrowy, nie brzydki, bezdzietny, właściciel majątku ziemskiego, nie obciążony długami, chciałby zawrzeć związek małżeński z panną lub wdową bezdzietną, inteligentną, przystojną, z odpowiednim funduszem w gotówce lub nieruchomości. Reflektantki w celu porozumienia się zechcą załączyć swoje fotografie i adres w kantorze Kurjera Warsz. pod literami W. M. Obywatel. 27179

Znalezione broszkę na ulicy Brackiej, za udowodnieniem odebrać można w handlu A. Adamskiego, Twarda 30. 27099

Zginął plamisty Ratler anglezowany, obraża Znikłowa, odprowadzić do felerza, Berga 2, na nagrodę. 27255

Zony, przyzwoitej panny lub młodej bezdzietnej wdowy, z posagiem od 3,000 do 4,000 rs. poszukuje 27 letni kawaler, z średnim wykształceniem, fachowiec w interesie wódczarnym, posiadający własnej gotówizny rs. 1,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub sigum „Bez obłudy.” 27236